

PROTOKÓŁ NR 4

Ze spotkania otwartego, przeprowadzonego w ramach konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Zielonka dla rejonu ul. Podleśnej, przeprowadzonego w dniu 12 listopada 2025 r. o godz. 18:30 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Zielonka, ul. Lipowa 5 w Zielonce

Na podstawie art. 8i ust. 1 pkt 2) oraz art. 17 pkt 13) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) w dniu 4 listopada 2025 r. o godz. 18:30 w Szkole Podstawowej nr 2 przy ul. Powstańców 3 w Zielonce przeprowadzono spotkanie otwarte dotyczące projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Zielonka dla rejonu ul. Podleśnej (dalej zwany „planem”) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

W spotkaniu otwartym wzięło udział około 30 osób, na listę wpisało się 28 osób.

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Nie wszyscy obecni na sali w czasie spotkania, chcieli wpisać się na listę obecności na spotkaniu.

Spotkanie rozpoczęło się o godz. 18:32

I. Otwarcie spotkania

Spotkanie otworzył Burmistrz Miasta Zielonka, który powitał mieszkańców oraz przedstawił cel spotkania – omówienie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Zielonka dla rejonu ul. Podleśnej (MPZP).

Burmistrz przedstawił uczestników spotkania ze strony Urzędu Miasta – Sekretarz Miasta, Zastępcę Burmistrza, Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej, główną specjalistkę Wydziału Gospodarki Przestrzennej, Projektantkę - Małgorzatę Frączkowską. W czasie rozpoczęcia Burmistrz Miasta przypomniał, że uwagi do projektu planu w procesie konsultacji, należy składać pisemnie na formularzu, który dostępny jest między innymi w broszurze oraz na stronie internetowej urzędu, jak również można go pobrać w Urzędzie Miasta. Burmistrz podkreślił, iż opinie wyrażone na spotkaniu nie mogą stanowić formalnych uwag, są wyłącznie głosem w dyskusji publicznej. Na koniec Burmistrz zachęcił do składania uwag formalnych oraz przypomniał, iż taka możliwość zgodnie z terminem formalnym trwa do 19 listopada 2025 r.

Po przedstawieniu kwestii organizacyjnych poprosił obecną projektantkę o przedstawienie założeń projektu planu.

II. Prezentacja projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przez Projektantkę:

Teren w przeważającej części przeznaczony jest pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną. Obsługa komunikacyjna odbywa się poprzez drogę lokalną o szerokości 14 m (ul. Podleśna) oraz układ dróg wewnętrznych, które nie będą stanowić dróg publicznych. Na obszarze zaprojektowano również dwa place, umiejscowione w taki sposób by wpisywały się w główną oś widokową, stanowiącą rdzeń porządku urbanistycznego.

Zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna została rozplanowana w różnych kwartałach o zróżnicowanych parametrach urbanistycznych. Od strony istniejącej zabudowy jednorodzinnej przewidziano pas zieleni izolacyjnej, mający na celu oddzielenie i złagodzenie przejścia między zabudową jednorodziną a planowaną zabudową wielorodzinną.

Wysokość zabudowy kształtuje się stopniowo: od strony Kobyłki – do 3 kondygnacji, następnie 5 kondygnacji oraz w dwóch wybranych lokalizacjach przewidziano budynki do 7 kondygnacji, pełniące funkcję dominant wysokościowych.

Obowiązujące linie zabudowy wyznaczono w sposób umożliwiający kształtowanie pierzei wzdłuż dróg wewnętrznych.

W planie określono wskaźniki intensywności zabudowy, maksymalną wysokość oraz powierzchnię biologicznie czynną. W parterach budynków wielorodzinnych dopuszczono lokale usługowe, natomiast nie przewidziano zabudowy usługowej wolnostojącej.

III. Dyskusja i pytania mieszkańców

Burmistrz podziękował Pani Projektantce za przedstawienie założeń planu. Przekazał mikrofon zebranym na sali w celu zadawania pytań.

Głos w dyskusji zabrali:

Pani Beata Miczel

Dzień dobry, Beata Miczel. Podleśna. W zasadzie mam dwa pytania odnośnie tego planu, który Pani przedstawiła. Pierwsze pytanie dotyczące samej ulicy Podleśnej. Jak dobrze pamiętam ze spotkania dotyczącego remontu ulicy Podleśnej. Czternaście metrów, czyli pełne dwa pasy mamy owszem, ale na otwartym odcinku, który kończy się przy granicy tego terenu. Później następuje zwężenie do dziesięciu metrów, bo nic więcej nam tam nie wychodziło z remontem Podleśnej. Podleśna ma stanowić jedyną ulicę przepustową dla tego osiedla. W jaki sposób mamy rozwiązać problem ruchu, kiedy mamy nagle wąskie gardło? Już w tej chwili jest problem z poruszaniem się po tej ulicy. Czy w ogóle to jest rozpatrywane jakoś kompleksowo, czy tylko patrzymy na ten kawałeczek i już? To jest pierwsze pytanie.

Odpowiedź Projektantki: To znaczy, jeżeli chodzi o sam projekt planu, to jako osoba projektująca ten plan mogę jedynie odnieść się do granic opracowania. Nie mogę wchodzić poza zakres uchwały o przystąpieniu i projektować czy poszerzać dróg, które są poza granicami tego obowiązującego planu.

Pani Beata Miczel

No właśnie, może ktoś inny w takim razie będzie umiał odpowiedzieć? No więc mamy takie pytania. Drugie moje pytanie dotyczy projektowania tych najwyższych budynków akurat w tych kwartałach, które zostały wskazane od strony lasu, od strony właściwie południowo zachodniej, czyli tak naprawdę najwyższe budynki na całym planie. Po pierwsze zasłaniają całe osiedle, no bo będą wyższe niż drzewa, ponieważ w tym miejscu ten teren się wznosi. Nie wiem, może taka jest teraz koncepcja, żeby zacieniać ludziom mieszkania, nie doświetlać. A drugie pytanie, dlaczego akurat od tej strony, a nie od strony na przykład pięknego zielonego pasu południowego?

Odpowiedź Projektantki: Zabudowa od strony Kobyłki kłóciłaby się też z budynkami, które tam są. Zaburzałoby to ład przestrzenny. Tam są jednorodzinne zabudowania. Cały projekt planu jest zbudowany na pewnej przemyślanej koncepcji stopniowania - od razu nie wychodzimy na siedem kondygnacji, przechodzimy od niskich kondygnacji,

mamy jednorodzinne, później mamy trzy kondygnacje, pięć i jak gdyby w stronę lasu jest takie środkowe, naturalne przesunięcie stopniujące.

(komentarz z sali – to i tak będzie 7 pięter)

Pani Beata Miczel

Podejrzewam, że była pani na ulicy Podleśnej projektując ten plan. Ulica Podleśna to są tylko i wyłącznie budynki jedno lub wielorodzinne, ale jednokondygnacyjne w zasadzie. W związku z czym nie wiem na ile wybór siedmiu pięter akurat od naszej strony, gdzie my mamy niską zabudowę, czyli mieszkańcy Zielonki w tym momencie mają mniejszy wpływ na powstawanie tego projektu, aniżeli mieszkańcy Kobyłki, bo mówimy o tym, że mieszkańcom Kobyłki być może by przeszkadzały te wysokie bloki, a mieszkańcom Zielonki nie. Już nie będę więcej pytań zadawać, bo niewiele jeszcze można dowiedzieć. Dziękuję.

Odpowiedź Burmistrza: Siedem kondygnacji to jest sześć pięter. To taka pierwsza ważna informacja i sprostowanie powtarzanych nieprawdziwych informacji. Sześć pięter plus partner. Maksymalnie do dwudziestu czterech metrów w tych kwartałach o najwyższej liczbie kondygnacji.

Jeżeli chodzi o wnioski, do których tutaj było nawiązanie w Pani wypowiedzi. We wnioskach, które wpływały od mieszkańców Kobyłki, były uwagi dotyczące połączenia układu komunikacyjnego. Oczywiście, o czym mówiliśmy, uwzględniliśmy je zważając przede wszystkim na interes Miasta Zielonka – aktualizując wersję planu bez połączenia z siecią dróg u naszych sąsiadów. Przygotowując tę wersję projektu, rzeczywiście zgodziliśmy się z tym, że nie warto wpuszczać tego ruchu w naszą sieć.

Druga odpowiedź na Pani pytanie dotyczące ulicy Podleśnej. Ulica Podleśna jest gotowa w projekcie - jest już zaprojektowana. Została wydana decyzja. Również na bieżąco wypłacamy już odszkodowania osobom, u których będą regulowane grunty, czyli stany prawne. W związku z tym...

*(przerwana wypowiedź Burmistrza Miasta przez Panią Beatę Miczel
– dostaliśmy taką decyzję)*

Odpowiedź Burmistrza Miasta: No właśnie dlatego...

(przerwana wypowiedź Burmistrza Miasta przez Panią Beatę Miczel – Dziesięć metrów szerokości ulicy. Ja pamiętam to zdanie)

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Jezdni. Szerokości jezdni. Ulica..

(przerwana wypowiedź Burmistrza Miasta przez Panią Beatę Miczel – tak zaplanowane tam są jeszcze ścieżka rowerowa i chodnik)

Odpowiedź Burmistrza: Tak jak pani powiedziała, pas drogowy jest zaplanowany na 14 metrów szerokości. Sama jezdnia, czyli pas, po którym poruszają się samochody, będzie o szerokości rzeczywiście dziesięciu metrów. Ze względu na to, że w pasie drogowym

musimy również zmieścić ścieżkę rowerową na pewnych odcinkach, później ciąg pieszo-rowerowy i chodnik, który będzie doprowadzał mieszkańców od ulicy Wesolej do przedszkola i jeszcze nieco dalej. Później on zamieni się w ciąg pieszo-rowerowy, który zostanie przeprowadzony na drugą stronę. Jak doskonale Pani wie, to jeszcze dodam, ponieważ ten projekt był realizowany pod koniec jeszcze poprzedniej kadencji, czyli 2014-2018. Projekt modernizacji ulicy Podleśnej, oprócz wyłączeń i tej infrastruktury, o której wspominałem ścieżki rowerowej i ciągu pieszo-rowerowego, również zakłada, chociaż mam nadzieję, że będzie mógł być zmieniony na tym odcinku, o którym chciałbym wspomnieć. Na końcowym odcinku ul. Podleśnej, projekt ten zakłada, iż wzdłuż aktualnego obszaru przemysłowego, ma być wykonana specjalna strefa postojowa, utwardzona dla cystern oczekujących na wjazd na obszar projektowanej ówczesznie bazy paliw.

Raz jeszcze reasumując w ulicy Podleśnej będziemy mieli do czynienia z szerokością, która również jest zaplanowana tutaj, czyli pasa drogowego o szerokości czternastu metrów, gdzie jezdnia, czyli tylko i wyłącznie ten obszar, po którym poruszają się auta, będzie o szerokości dziesięciu metrów. Tak jak mamy sytuację w wielu innych przypadkach dróg, jak chociażby w przypadku odcinkowym przypadku ulicy Długiej. A jak doskonale wszyscy pewnie Państwo wiedzą, zwężanie pasa jezdni, czyli jezdni do mniejszych wartości, czyli minimalnie do dziesięciu metrów, przyczynia się do zwiększania bezpieczeństwa ruchu drogowego. W przypadku ulicy Podleśnej zostały zaplanowane oczywiście elementy infrastruktury, które będą podnosiły to bezpieczeństwo, czyli tak jak wspominałem, chodnik i ścieżka rowerowa, jak również ciąg pieszo-rowerowy. W związku z tym, nie widać zagrożenia, by ktokolwiek poruszający się po zrealizowanych oczywiście drogach mógł być narażony na większe niebezpieczeństwo niż to, które grozi mu aktualnie w stanie faktycznym tj. jeszcze przed budową ul. Podleśnej.

Pani Agnieszka Słojewska

Mam konkretne pytanie, kiedy ta droga zostanie wybudowana? My mamy już pięć lat pozwolenie na budowę. To, że tam jest przedszkole i chodzą małe dzieci, jest niebezpieczeństwo, nikogo to, ale nikogo to nie interesuje. Ja wiem, że państwo nie mają małych dzieci i nie przyprowadzają ich.

Ale ta tymczasowość, która tam jest już nie wiem, dziesięć lat, jest przy coraz większym ruchu. Proszę przyjść i przejść się w momencie, gdy wszyscy jadą o ósmej godzinie, o piętnastej albo jak cokolwiek się dzieje na trasie. Więc dla nas to jest po prostu przykre, że dla nas nie warto budować drogi, bo my nie wiemy, kiedy państwo wybudują nam tę drogę. Ona jest na papierze, tak jak tutaj to wszystko jest na papierze. Ale kiedy my będziemy mieli tę drogę? I tu jest tak ładnie napisane. Bezpieczeństwo sąsiedztwa, wykluczenie funkcji uciążliwych. My nie chcemy mieć ulicy Pastuszków. Naprawdę.

To jest takie fajne miejsce. Nie tylko dla nas, dla całego osiedla Wolności. Tu ludzie chodzą na spacer z psami, z dziećmi i tu było bezpiecznie. A jeżeli nam się zwiększy, nas nie wiem ilu jest mieszkańców, sto osób przy tej ulicy? Nie wiem czy tyle nawet jest. Jeżeli państwo nam zwiększą stokrotnie ilość mieszkańców, każdy musi stamtąd wyjechać. Tam nikt nie wyjdzie, nie będzie chodził. Stamtąd ludzie będą jeździć. I po prostu najbardziej nas przeraża, że państwo chcą nam zrobić taką ulicę Pastuszków.

Odpowiedź Burmistrza: Nie wiem, czy ktokolwiek zaryzykowałby odpowiedzialnego udzielenia odpowiedzi na pytanie kiedy zbudujemy ul. Podleśną. Chcielibyśmy włączyć ewentualnych inwestorów, żeby partycypowali w kosztach budowy drogi. Koszt ten szacowany jest i zbliżony do realizacji ul. Legionów. To blisko ponad 10 mln w kosztorysach inwestorskich. Jest to duża kwota w kontekście niewielkiej liczby mieszkańców zamieszkujących przy ul. Podleśnej. Gdyby na tym konkretnym etapie można było włączyć inwestora lub inwestorów, żeby partycypowali w kosztach budowy, można by określić datę rozpoczęcia inwestycji. Gdybyśmy w ogóle znali inwestora czy inwestorów. Takich może być tam bardzo wielu, gdyż w każdym kwartale może występować nie jeden a kilku, kilkunastu w zależności od dokonanego podziału nieruchomości.

My, jako Urząd Miasta, jesteśmy gotowi do ogłoszenia przetargu na realizację tej inwestycji – budowę ul. Podleśnej. Sami jako gmina nie jesteśmy w stanie jej wybudować, a ponadto stoję na stanowisku, iż w przypadku zmiany planu, inwestorzy, którzy się tam pojawią powinni partycypować w kosztach budowy.

Argument zwiększonego ruchu w drogach publicznych, niestety w tym kontekście trwających konsultacji, nie do końca do mnie przemawia. W momencie, kiedy ta droga była projektowana, ja rozpoczynałem swoją kadencję w 2018 roku, przejąłem proces projektowy będący w toku. Spotykałem się z Państwem na spotkaniach konsultacyjnych i wtedy nikt z Państwa, co potwierdziłem w dokumentacji już archiwalnej, nie podnosił takiego argumentu, iż w momencie, kiedy ruszy tam przemysł i baza paliw, będzie zwiększony ruch i to nie aut osobowych, tylko dostarczających paliwa ciekłe.

(kilka osób mówiących jednocześnie bez mikrofonu w sposób uniemożliwiający identyfikację poszczególnych słów)

Odpowiedź Burmistrza: Pani zadała pytanie, ja próbuję na nie tylko i wyłącznie odpowiedzieć. Druga kwestia....

(kilka osób mówiących jednocześnie bez mikrofonu w sposób uniemożliwiający identyfikację poszczególnych słów)

Odpowiedź Burmistrza: Druga kwestia dotyczy tego, że teren ten nie należy do gminy. Gmina w stu procentach nie może kreować tego, co tam powstaje. Jeżeli prawo dopuszcza tam pewne rozwiązania, co rzeczywiście ma miejsce, to pewne elementy związane z przemysłem mogą powstać. Chciałbym, żebyśmy wszyscy mieli w stu procentach...

(wypowiedź Burmistrza Miasta przerwana przez Panią Annę Durkę wypowiadającą się do mikrofonu - My o to nie mówimy. My pytamy o drogę)

Odpowiedź Burmistrza: Zatem dziękuję. Starłem się udzielić odpowiedzi na zadane pytanie.

Pani Anna Durka

Czy ktoś z Państwa wie, od kiedy zostanie zamknięty odcinek drogi 631 od trasy S8 do „ronda Harleya”? Słyszałam, że w przyszłym roku. Ma to znaczenie przy budowie osiedla, bo gdy zamknięta zostanie 631 cały ruch będzie jeździł ul. Podleśną i Proszą. Czy Państwo wiecie dokładnie kiedy?

Odpowiedź Burmistrza: Pytanie oczywiście nie dotyczy bezpośrednio tego projektu planu, ale...

(wypowiedź Burmistrza Miasta przerwana przez Panią Annę Durkę wypowiadającą się do mikrofonu – dobrze, to później)

Odpowiedź Burmistrza: Tak, są to oczywiście założenia projektowe, wstępne plany dotyczące podziału i odcinkowania tej dużej modernizacji. Ta ma być realizowana na odcinku od skrzyżowania drogi 634 z 631 do skrzyżowania z ulicą Dworkową, czyli aż za węzeł trasy S8. W pierwszej kolejności, takie są założenia, czy one będą ujęte w konkretny harmonogram, tego jeszcze na dzień dzisiejszy, czyli na połowę listopada nie wiadomo, ale w pierwszej kolejności ma być realizowany wiadukt nad torami, nad przejazdem kolejowym w lesie. Dopiero po zrealizowaniu tego etapu planuje się uruchomienie kolejnych prac. Trudno jednak mówić o harmonogramie zadania inwestycyjnego, skoro są to założenia i wstępne przymiarki. Brak jest jakichkolwiek konkretnych ustaleń i dokumentacji jej potwierdzającej.

Pani Anna Durka

Droga wewnętrzna, która łączy ceramikę z drogą 631 przy węźle Zielonka. Jeśli chodzi o ewentualny dowóz i transport, ciężkimi pojazdami, ziemi lub gruzu, i tym podobnych rzeczy. W momencie, kiedy ten odcinek zostanie zamknięty, a z tego co wiem, że będzie to 2027, nie jest to wcale tak daleko. Cały ten ruch, ciężki, związany z budową, będzie jeździł ul. Podleśną, Proszą, Wesolą i ewentualnie łącznikiem, który zostanie przez miasto wybudowany, łącznik łączący ulicę Krzywą z Podleśną. Proszę państwa, czy państwo sobie zdajecie z tego sprawę, że przy tego rodzaju zaplanowaniu na tym terenie, jak duże będzie obciążenie. Myślę, że nie. Bo pan uważa, że nie jest to bezpośrednio związane z tą inwestycją i ze zmianą planu. Ja uważam, że bardzo. Bardzo.

Odpowiedź Burmistrza: Czasową organizację ruchu ustala się w momencie, kiedy inwestor posiada już konkretny harmonogram realizacji prac. Nie można określić jej w momencie kiedy brak jest konkretnych danych dotyczących modernizacji drogi wojewódzkiej nr 631.

(Pani Anna Durka zadaje pytanie z sali bez mikrofonu – co będziecie państwo w związku z tym chcieli zrobić)

Odpowiedź Burmistrza: Nie umiem odpowiedzieć Pani na takie tak sformułowane pytanie. Przedstawiłem Pani stan faktyczny na dzień dzisiejszy Jaki jest. Dziękuję.

Pani Gabriela Wiśniewska

Mogę już? To bez mikrofonu, bo za dużo kartek mam tutaj spisanych. Panie Burmistrzu, przed chwilą zwróciliśmy się z pytaniem o stan drogi 631, tego łącznika. I też otrzymaliśmy odpowiedź, w zasadzie, że tak naprawdę nie mamy na nic wpływu, bo ta droga po pierwsze nie jest drogą Zielonki, należy do Marek i zdaje się do Lasów Państwowych.

Jeżeli chodzi o taką inwestycję i zarządzanie tą drogą. A w odpowiedziach, która mieliśmy na stronie, w tych pytaniach nieformalnych było jasno powiedziane, że wszystko jest na zasadzie domniemywań i braku jakiejkolwiek wizji tego, co tam z tą drogą może być. Nie możemy rozmawiać o czymś, co nie należy do nas przede wszystkim.

A wracając do tego, co należy do nas. Ja mam tutaj pytanie do pani projektantki. Na, jak się przetoczyła cała fala tutaj, konsultacji społecznych w styczniu tego roku. Pan Burmistrz zapewnił nas na sesji 30 stycznia, że ceramika, będę mówiła ceramika. Państwo pozwolą, że będzie to skrótowo, że ceramika jako cały obszar tej wielkiej inwestycji, cały projekt i proces zostanie zakończony, został zakończony, został zamknięty i będziemy czekali na plany ogólne. Jeśli państwo chcecie, mogę odczytać fragment, o którym Pan Burmistrz, o tym nam mówił i mam nadzieję, że państwo to znacie.

I o co mi chodzi, gdzie tutaj jest teraz moje pytanie. Pani doskonale wie, jakie są założenia planów ogólnych, co to są plany ogólne, co ze sobą niosą. Jest to nowelizacja i w ogóle po nowemu ustawa o planowaniu przestrzennym. I generalnie rzecz biorąc, generalnie rzecz biorąc, chciałam się Pani zapytać, czy to, co mówił burmistrz 30 stycznia, opierając się być może również na Pani doradztwie, bo pani doradza, jest jakaś usługa konsultacyjna doradztwa w ramach planu ogólnego. Wtedy mówił o tym, że poczekajmy z ceramiką na plany ogólne, bo one porządkują pewne rzeczy i będzie można wtedy zrobić bilans urbanistyczny. Te wszystkie rzeczy. Można będzie użyć wtedy, takiego sformułowania Burmistrz użył, zintegrowanych planów inwestycyjnych, gdzie właśnie tam jest ta partycypacja zapisana jak gdyby urzędowo, tak? Ustawowo.

Oczywiście wiemy, że z tą partycypacją i z tymi planami zintegrowanymi, to wnioskodawca musi najpierw, inwestor musi wyjść i tak dalej i tak dalej. Ale są pewne bezpieczniki. Proszę mi powiedzieć, czy nie warto by było i dlaczego z ceramiką brniemy dalej w ten plan, który mamy w tej chwili, troszeczkę go liftingując, wysłuchując w tym momencie bardziej Kobyłczan niż ludzi z Zielonki. My dalej jesteśmy w tym planie, czyli w tym, co zostało uruchomione i nie tak jak powiedział. Zostaliśmy jakoś wprowadzeni w błąd. Burmistrz 30 stycznia powiedział, że zostało zakończone, zamknięte, odłożone na półkę i tak dalej, i tak dalej. I nie czekamy na te plany ogólne. Czy te plany ogólne nie dałyby nam takiej większej pewności, że byłaby wysłuchana ta strona społeczna i bardziej by można było się przyjrzeć temu terenowi w konkretnie w kontekście ulicy, tylko Podleśnej czy Krzywej. Ale całego miasta. Bo tak Pan Burmistrz mówił, że wtedy popatrzemy, zobaczymy, że może wyjść z bilansu urbanistycznego, tylko i wyłącznie dwukondygnacyjna zabudowa. Albo niska, wyższa czy jaka tam by wyszła, patrząc na wszystko, co jest dookoła. A my jesteśmy dalej w tym. Czy Pani nie doradzała? Przepraszam, że tak powiem. Czy nie zastanowiła się Pani nigdy nad tym, żeby doradzić, żeby jednak poczekać na te plany ogólne, nie spieszyć się z tym wszystkim. Zrobić tak, żeby jak najbardziej reprezentować interes całego miasta. Bo ludzie się cały czas..., cały czas interesują. To jest pierwsza część mojego pytania. Umiałaby mi Pani odpowiedzieć?

Odpowiedź projektantki: Trudno, gdy mam odpowiedzieć na pytanie tak sformułowane, co Pan Burmistrz powiedział i do tego zinterpretować jego słowa.

Odpowiedź Burmistrza: Ja mogę odpowiedzieć. Chętnie...

(Wypowiedź Burmistrza Miasta zostaje przerwana. Pani Gabriela Wiśniewska z sali do mikrofonu – to jest pytanie do projektantki)

Odpowiedź Burmistrza: Tak, Pani projektant odpowie. Oczywiście ja tylko nawiążę, ponieważ tutaj dosyć długa była Pani wypowiedź.

My, prowadziliśmy i prowadzimy dwutorowo i równolegle, procedurę związaną z ustaleniem planu ogólnego dla całego miasta. Bilans urbanistyczny, który Pani przywołuje, w tym wypadku dla planu ogólnego został już opracowany. Bilans urbanistyczny jest częścią planów ogólnych. Jesteśmy przed, może nie w przeddzień, ale już niebawem zostaną one wyłożone, będą najpierw opiniowane zgodnie z procedurą przez instytucje. Później ogłoszone zostaną konsultacje. Wyniki bilansu urbanistycznego jasno wskazuje nam na to, że na tym terenie może powstać zabudowa wielorodzinna właśnie o takich zaproponowanych w projekcie stopniach kondygnacji. Co więcej, na całym terenie, może, i to jasno wskazuje bilans, do zakładając czysto hipotetycznie – bez tego konkretnego projektu planu – powstać do siedmiu kondygnacji na całym tym obszarze.

Druga rzecz to kwestia związana z tym konkretnym planem. On jest zupełnie inny niż ten pierwszy, rdzenny, określony pod koniec 2024 roku i na początku 2025 roku. Tu mamy do czynienia z uporządkowanym ładem urbanistycznym, ze wskazaniem, gdzie mogą powstać i o jakich kondygnacjach bloki. Również pokazujemy układ komunikacyjny, który musi powstać. Zieleń, która musi się tutaj pojawić, jak również konkretne miejsca...

(Wypowiedź Burmistrza Miasta zostaje przerwana. Pani Gabriela Wiśniewska z sali do mikrofonu – To nie jest odpowiedź na moje pytanie)

Odpowiedź Burmistrza: ... które, które pokazują, gdzie muszą zostać zasadzone drzewa. To wszystko określa ten projekt planu. Aktualizacja uwzględnia wnioski formalne złożone w procedurze, ale także liczne głosy, który były wyrażane w nie zawsze parlamentarnej i kulturalnej dyskusji publicznej....

(Wypowiedź Burmistrza Miasta zostaje przerwana. Pani Gabriela Wiśniewska z sali do mikrofonu – To Pan odłożył na półkę i powiedział, że jest, że jest no właśnie zakończony. No to jest jakaś niekonsekwencja)

Odpowiedź Projektantki: To znaczy może powiem jeszcze jedną rzecz. Ja też robię plan ogólny dla gminy Zielonka. Zrobiłam już wstępne projekty i wyszło, że możemy jakby powiększyć obszar uzupełnień zabudowy. W chłonności, swoją drogą, jak gdyby, bo jak gdyby obszar w planie ogólnym możemy powiększyć o tereny zabudowy mieszkaniowej albo z powiększenia obszaru uzupełnień zabudowy, albo z chłonności. Zrobiliśmy to na bazie wyliczeń z obszaru uzupełnień zabudowy i mogliśmy około 60 hektarów na tle całego terenu miasta powiększyć. Powiększyliśmy mniej więcej o ten teren i o inne obszary, czyli jak gdyby z założeń planu ogólnego, również ten teren będzie iść w tym kierunku.

Pani Gabriela Wiśniewska

Ale budowy rozumiem jednorodzinnej. Znaczy zabudowy.

Odpowiedź Projektantki: To jest inna funkcja w planach ogólnych. To jest strefa wielofunkcyjna z zabudową wielorodzinną i jednorodzinną. I, jak gdyby tak naprawdę, założenia planu ogólnego są adekwatne do tego projektu planu miejscowego.

Pani Gabriela Wiśniewska

Czy mogę dalej? Wobec powyższego no my musimy, opieramy się na tym, co państwo tutaj mówią. Ale jeżeli w styczniu spotykaliśmy się tutaj na tej sali i też była mowa o tym, że ma być właśnie procedura planu, w którym w tej chwili jesteśmy, że nie będziemy tego procedować, że będziemy właśnie czekali na plany ogólne, które nam dają więcej możliwości, chociażby tej wspomnianej partycypacji, bo o tym za chwilę będę chciała z Państwem też porozmawiać. Partycypacji inwestora w dany teren, tak. W tą budowę. Pan Burmistrz mówi o artykule 16. No ja jestem bardzo zdziwiona, bo do tej pory jak robiliśmy na przykład czy na zielonych łąkach, ulicę Januszewicza czy ulicę Bartnika, czy jakiegokolwiek inne ulice. Nigdy nie był ten artykuł 16 podłożony, żeby przepraszam, że to powiem, mówię prostym językiem deweloperzy, którzy mają przy tym inwestycje, partycypowali w kosztach budowy drogi. Tutaj akurat na tym kawałku na pewno, na pewno musimy uwierzyć na słowo, bo póki co nie mamy żadnego dokumentu i nie ma nic, co nam to zagwarantuje. To jest, jak gdyby jedna strona medalu.

Odpowiedź Projektantki: Może odpowiem tak częściowo na Pani pytanie. Gdyby już założenia planu ogólnego mamy, wiemy co tam...

Pani Gabriela Wiśniewska

Ale to Państwo macie, ale my tego nie widzimy.

Odpowiedź Projektantki: Niedługo będzie to uzgodnione...

Pani Gabriela Wiśniewska

Ale już wtedy ceramika już będzie przyklepana, już będzie podjęta.

Odpowiedź Projektantki: Nawet jakby ewentualnie plan ogólny został przyjęty. To też na podstawie niego można by było taki sam plan miejscowy uchwalić. Nie ma tu nic co się wyklucza. Jeżeli chodzi o zintegrowany plan inwestycyjny, zgodnie z aktualnymi przepisami w przypadku takiego planu to sugestia wychodzi bezpośrednio od inwestora. On składa wniosek tak, gmina nie może, bo nie ma narzędzi, zmusić go do tego. Jest nowelizacja tej ustawy. W Sejmie pracuje się nad zmianą. Będą określone trochę inne zasady, więc przystępować do czegoś, co za miesiąc czy dwa będzie, jakby w innych realiach prawnych... Nad takim nieracjonalnym zachowaniem też trzeba się zastanowić. Tu wszystko jest zgodnie z prawem i procedurą. Uchwała o przystąpieniu była podjęta, jak gdyby rozpoczęta inicjatywa i idziemy dalej w tym kierunku, kończymy to, co było zaczęte uchwałą przystąpienia.

Pani Gabriela Wiśniewska

No to teraz, jeśli chodzi o...

Odpowiedź Sekretarz Miasta: Doprecyzuję jeszcze jedną rzecz. Odniesienie się do ul. Januszewicza stanowi zupełnie inny przypadek prawny, inną sytuację. Mieszkanka mówi

o inwestycji deweloperskiej, która się zakończyła, mieszkańcy tam zamieszkali. W takim stanie faktycznym nie ma mowy o zastosowaniu narzędzi wynikających z art. 16. Ten możemy zastosować, kiedy wiemy, że plan określa założenia, ale nie wiemy kiedy ewentualnie jakkolwiek inwestycja w ramach określonych planem ruszy. Zatem w przypadku przywołanym przez Burmistrza Miasta, mówimy o przyszłości, a nie o obracaniu się i porządkowaniu stanu zastałego tj. sytuacji kiedy są już mieszkańcy, kiedy ich domy są wybudowane. Prosiłabym, aby mieszkanka była w tym zakresie precyzyjna.

Pani Gabriela Wiśniewska

Czy mogę dalej? Też to mamy identyczną sytuację jeszcze na ulicy. To jest Prosta, tak? Bo Prosta przechodzi w Podleśną, dobrze mówię? Dobrze. Mieliśmy, proszę państwa, taką sytuację, że tam również do, na starych warunkach jeszcze, czyli według starych przepisów, czyli tego, jak w tej chwili to procedujemy, tą zmianę projektu planu. Jeden z miejscowych przedsiębiorców wystąpił też o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego na budowę budynku wielorodzinnego wysokiego, żeby podnieść możliwość, żeby podnieść możliwość zabudowy i oczywiście nie dostał tej zgody, bo ja pamiętam doskonale argumentację, wtedy byłam radną, wtedy nie ma tutaj pana, nie ma go z nami. Ja pamiętam jego również argumentację, że nie pozwalamy podnosić do czterech, bo on chciał tam chyba cztery kondygnacje, czy ileś tam, bo nie pozwalamy podnosić. Bo nie, bo kłóci to się z okoliczną zabudową. Et cetera, et cetera. No i nie dostał. Buduje w tej chwili. Ta budowa rusza. Będzie to budynek wielorodzinny, taki jak pozwalają miejscowe plany zagospodarowania. I wtedy przeszkadzało wszystko. I wysokość i okolica, i las z prawej, z jednej ze stron. Osiemset metrów dalej. Absolutnie to nie przeszkadza. I od strony Zielonki mamy mieć te siedmiokondygnacyjne budynki do dwudziestu czterech i pół metra wysokości. Jest to naprawdę dosyć wysoko, ale ja nie o to chciałam w tej chwili zapytać. O coś innego.

Odpowiedź Sekretarz Miasta: Ja tutaj doprecyzuje. Szanowni Państwo, rzeczywiście tamta kadencja, kiedy Pani mieszkanka była radną, to już dobrych kilka miesięcy temu się zakończyła. Kilkanaście, więc pewne fakty mogą być niespójne. Chciałabym doprecyzować Państwu, że chodziło po pierwsze o studium, a nie miejscowy plan. Była to zupełnie inna sytuacja. I to jest pierwsza sprawa. I zupełnie w innej sytuacji do innej działki. Natomiast jeżeli chodzi o wysokość zabudowy, to jest takie bloki 7 kondygnacyjne mamy przy ulicy Przemysłowej i Nauczycielskiej. Młodzieżowej, przepraszam. Więc jeżeli chodzi o tą wysokość...

(Wypowiedź Sekretarz Miasta zostaje przerwana. Osoba z sali bez mikrofonu – Na Przemysłowej jest 15,5 metra więc co to za gadanie)

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Pani Sekretarz, poprawiła się w swojej pomyłce. Raz jeszcze powtórzę za Panią Sekretarz – Młodzieżowa i Nauczycielska.

Dodam tylko w celu wyjaśnienia i odniesienia się do słów mieszkanki, iż przywoływana kwestia dotyczyła ulicy Szczęśliwej. Działki, która jest w kształcie litery L, która znajduje się pomiędzy zabudową szeregową...

(Wypowiedź Burmistrza Miasta zostaje przerwana. Pani Gabriela Wiśniewska do mikrofonu – Nie o to chodzi, to nie o to chodzi)

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Przepraszam, ja Pani mieszkance nie przerywałem. Też chciałbym odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ wypowiedź mieszkanki wprowadza mieszkańców obecnych na dzisiejszym spotkaniu w błąd.

Działka, którą przywołuje mieszkanka jest w kształcie L. Zlokalizowana jest przy ulicy Szczęśliwej, wychodzi w głąb i dotyka ulicy Prostej. Pomiedzy tą działką w kształcie L znajduje się dom tutaj jednych z państwa, którzy też uczestniczyli na początku roku, w naszych konsultacjach, jak również od ulicy Szczęśliwej mamy zabudowę szeregową, w której również mieszkańcy dzisiaj zamieszkują.

Ten wniosek dotyczył zmiany studium, ponieważ studium w tamtym właśnie rejonie, na tej działce nie pozwala aktualnie na wybudowanie bloków wielorodzinnych, czyli zabudowy wielorodzinnej - bloków w tym miejscu. Możliwa jest zabudowa szeregowa.

Zresztą zgodnie z porządkiem urbanistycznym, absolutnie byłby to pewien koszmar dla osób, które mieszkają w zabudowie jednorodzinnej, jeżeli taki blok powstałby pomiędzy domami.

Natomiast aktualnie trwa inwestycja, również prywatna, na działce, która znajduje się w obszarze objętym studium, które to pozwala na zabudowę jednorodzinną szeregową. I ta inwestycja prywatna jest realizowana. I rzeczywiście wyjazd z działki o zabudowie szeregowej będzie na ulicę Proszą. I to jest najważniejsze, jeżeli chodzi o tę kwestię związaną ze studium. Ze studium, a nie z wnioskiem o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego. To nie jest ani adekwatne, ani spójne, by porównywać ten przykład z tą propozycją, na której aktualnie mamy nałożony plan, dopuszczający różnego rodzaju działalność przemysłową, również uciążliwą, która to podlega aktualnej, projektowanej zmianie. No chyba, że jest to zabieg mieszkanki by tę rzeczywistość nieco zniekształcić.

Pani Gabriela Wiśniewska

Czy już mogę? Czy ja mogę dalej? To ja mam jeszcze jedno pytanie a' propos teraz, ja jeszcze wywołam jeszcze jeden temat, a mianowicie tego, co tam może być zlokalizowane, bo tak słyszymy, że jeżeli nie, nie, nie osiedle, nie bloki to baza paliw, jeśli nie bloki to wysypisko śmieci, jeśli nie bloki to sortownia. Ja cały czas słyszę to i też mnie, to z jednej strony przeraża, ale zadałam sobie trudu troszeczkę i przeszukałam dokumenty dostępne. One są dostępne proszę Państwa w biuletynie informacji gminnej. Do czego zmierzam? Ten obszar jest w tej chwili obszarem o przeznaczeniu przemysłowym, tak? Z jednej strony na poprzednim spotkaniu był pan, który ma z jednej strony swoją firmę, a od strony ulicy Krzywej, tak jak jest nasz PSZOK, dotyka do tej zabudowy. Do tego obszaru opracowania również. To był kiedyś skład węgla. Ja nie mówię teraz o tym z rurami, teraz tam jest no, teraz jest tam ten. I proszę Państwa, to są działki o konkretnych numerach.

Są to działki. Jak będziecie zainteresowani, mogę wam to podać. Zresztą jest to dostępne, dostępne w internecie, znaczy się na stronach urzędu. I proszę Państwa, w 2020 roku właściciele części z tych działek wystąpili do Burmistrza o to, żeby pozwolił im na rozszerzenie działalności. Oni już mają tam tą ten złom i inne odpady i tak dalej. Oni właśnie wystąpili o rozszerzenie swojej działalności. I Burmistrz... O co chodziło?

Bo chcieli utworzyć uwaga to ważne. Utworzenie punktu zbierania odpadów na działkach nr 25, 26 i tak dalej, i tak dalej. I co się wydarzyło? Burmistrz swoją mocą i swoim tym, co na pewno mu przysługuje, nie wiem co, ale mu przysługuje. Świetnie w tym momencie zadziałał. Bo co? Obwieszczeniem Burmistrza z 27 września 2020 roku czytamy, że wydał odmowną decyzję wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na utworzeniu punktu zbierania odpadów.

Więc to nie jest tak, w mojej opinii, że nawet jak w tej chwili jest tam ten teren przemysłowy i ktoś przyjdzie i powie to ja chcę to będzie miał – notabene stara baza paliw jest na dwóch hektarach, a nie na dwunastu hektarach.

Tam nie ma pozwolenia na to, żeby cokolwiek było. Ktokolwiek będzie chciał coś tam zrobić, to musi przyjść, pójść zrobić oddziaływanie na środowisko. To się nazywa chyba, ta jedna rzecz. To jest ta... ocena oddziaływania na środowisko. Przepraszam za brak tej precyzyjności, to nie o to chodzi. Jeżeli chodzi o nazwy zaraz będę poprawiana, że wprowadzam Państwa w błąd, ale to nie jest tak, że my jesteśmy bezradni i bezsilni.

To jest nieprawda. Tutaj staliśmy się zakładnikiem tego, że cały czas słyszymy baza paliw, sortownia, baza coś tam, coś tam. Tak, to by było możliwe, ale jest bezpiecznik w postaci decyzji Burmistrza, który odmawia w tym momencie na istniejącej już działalności. Oni mają przecież tam skup złomu. W następnych dwóch decyzjach dostali pozwolenie na ten złom, ale czytam dokładnie utworzenia punktu zbierania odpadów. No tak, to jest tak samo, jak już będziemy, byśmy wracali historycznie do tego.

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Jeżeli chodzi o odmowę wydania decyzji przywoływanej przez mieszkankę, ona, ta odmowa może nastąpić tylko i wyłącznie, wtedy, kiedy wniosek jest niezgodny z przeznaczeniem w planie lub też w studium. Tutaj, o ile dobrze pamiętam, a to było już pięć lat temu... Mieliśmy do czynienia z rozszerzeniem niedopuszczonym w tych przepisach i dlatego taka odmowa została wydana. Stan mojej wiedzy wskazuje, że doskonale Pani mieszkanka o tym wie, ponieważ...

Pani Gabriela Wiśniewska

Nie wiem, czy dobrze wiem...

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Jestem przekonany, że bardzo dobrze. Decyzje w tym decyzje środowiskowe, są decyzjami deklaracyjnymi. I tutaj nieważne, czy ktokolwiek, czy burmistrz, prezydent miasta, czy ktokolwiek by był tym burmistrzem, chce, czy też nie chce jej wydać, on ją wydać musi. Jeżeli spełnione są wymienione w poszczególnych ustawach enumeratywnie, te elementy, które musi spełnić wnioskodawca. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku WZE i wydania decyzji lokalizacji inwestycji celu publicznego. Takie decyzje mają miejsce również w przypadku, w przypadku działań związanych ze środowiskiem. Tak, niestety mamy skonstruowane prawo, że decyzje deklaracyjne, muszą być wydane, gdyż w momencie, kiedy organ wykonawczy ich nie wyda, są zobowiązane organ wykonawczy do ich wydania.

Jeżeli moglibyśmy skorzystać również z obecności Pani projektantki, to może dobrze byłoby wrócić do pytań dotyczących planu. Taka mała, uprzejma prośba.

Pani Gabriela Wiśniewska

Czy mogę dalej? Pytania dotyczące planu jeszcze tylko dwa. Mam pytanie, bo w ramach w granicach opracowania jest również teren, na którym w tej chwili stoi, stoją budynki komunalne.

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Proszę o precyzję. Jeden budynek.

Pani Gabriela Wiśniewska

No dobrze. Niech będzie. Jeden, ale za to wielomieszkaniowy. Ile tam rodzin mieszka w tym budynku? Wiemy?

(wrzawa na sali – niezrozumiałe wypowiedzi)

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Nie pamiętam wszystkich szczegółowych danych. Niemnie jednak zajmowanych jest 20 lokali. Lokale zamieszkuje łącznie ok. 45 osób.

Pani Gabriela Wiśniewska

No dobrze, niech będzie, że 45. Czyli tam, to nie jest to pustostan. I teraz proszę powiedzieć, czyli ten teren, na którym stoją te budynki, to jest własność gminy, czy to jest dzierżawione? To jest jakby czyją, czyją własnością jest ten teren? To, że stoi budynek komunalny, gdzie mieszkają rodziny, które otrzymały te mieszkania i coś z nimi trzeba będzie zrobić w momencie takim, kiedy to, to zostanie uchwalony ten plan.

Właśnie, o to chciałam zapytać, co będzie z tymi rodzinami? A jeśli cokolwiek ma być, bo tutaj w tych odpowiedziach z kolei, w tych odpowiedziach to jest bodajże strona jedenasta. Napisane jest, że będziemy się starać. O właśnie! Co się stanie z budynkami komunalnymi? Miasto chce znaleźć rozwiązanie umożliwiające i tak dalej, i tak dalej. To ja się pytam. To jeżeli my mamy tutaj i dopiero mają być jakieś mieszkania przekazywane na tym osiedlu, ja się pytam, czy to przecież...

Odpowiedź Sekretarz Miasta: Ale gdzie to jest napisane, że przekazywane? Są to zbyt daleko wysunięte wnioski i wyłącznie opinie.

Pani Gabriela Wiśniewska

To już Pani przeczytałam. Przeczytałam spokojnie i wyraźnie. Co stanie się z budynkiem komunalnym przy ulicy Podleśnej i jego mieszkańcami? Jakie plany ma miasto, wobec tego budynku oraz jego mieszkańców? Dlaczego o to pytam? Szanowni Państwo. Bo mieszkańcy komunalni, mieszkańcy, budynki komunalne to jest nasze wspólne dobro, bo my wszyscy – to jest opłacane z budżetu gminy. To jest dlatego ważne. I teraz. Miasto chce znaleźć rozwiązanie umożliwiające przesiedlenie wszystkich mieszkańców tego budynku komunalnego do nowych lokali. Na dzień dzisiejszy jego stan oraz dewastacja przekreślają możliwość inwestowania w jego modernizację. Mogę się z tym zgodzić. Stało się to nieracjonalne. Aktualnie pracujemy nad znalezieniem najlepszego rozwiązania dla mieszkańców tego budynku. Rozważamy również możliwość wymiany tej nieruchomości na mieszkania komunalne na terenie nowego osiedla lub innych lokalizacjach na terenie naszego miasta, a w przypadku zaproponowania nowych lokali mieszkańcom tego budynku, poddane rozprawę miasta będzie zbycie tej nieruchomości. O tak jest napisane. Więc moje pytania są zasadne.

(męski głos z sali, bez przedstawienia się – ja jeszcze chciałem wtrącić. To jest będzie zasadne pytanie, skoro nie wiecie jeszcze, co się z tym stanie, bo na razie pracujecie nad tym, to jakim cudem to się znalazło w tym planie?)

Pani Gabriela Wiśniewska

I w tym opracowaniu?

Odpowiedź Sekretarz Miasta: Musimy, powinniśmy wrócić do istoty projektu planu. Plan to nie jest decyzja, co się stanie z mieszkańcami. Plan określa długofalowo, co będzie mogło na tym terenie się zadziać ale tylko w ramach określonych w tym dokumencie planistycznym. Miasto nigdy nie zostawiło mieszkańców naszych lokali komunalnych, bez wsparcia i pomocy, czy też racjonalnego rozwiązania. Tak też będzie i w tym przypadku. Zgadzam się z tym wszystkim, co Pani mieszkanka odczytała. Tak jest to substancja mocno zdewastowana. Tak naprawdę nierokująca. Jeżeli tylko, można by poprawić sytuację najemców tych lokali z tego budynku, to Miasto na pewno podejmie takie próby.

Pan Dawid Martynowski

Czyj to jest teren i dlaczego się znalazł w obrębie tego planu?

(głos z sali Pani Gabriela Wiśniewska - i co ci ludzie... I co ci ludzie?)

Pani Gabriela Wiśniewska

Ja bym na przykład mieszkając w takim mieszkaniu, no to jest moja opinia oczywiście, w takim domu i widząc ten plan, to już drżałam o przyszłość swoją i swojej rodziny, bo to jest, bo to, bo to jest bardzo ciekawe zagadnienie. Słuchamy.

Odpowiedź Sekretarz Miasta: Mieszkańcy tego budynku komunalnego, jak i innych budynków komunalnych, są chronieni prawem. W żadnym wypadku nie powinni czuć się zagrożeni. I nie chciałabym, żeby tak manipulowana informacja trafiała do mieszkańców. Domniemania i opinie Pani mieszkanka może mieć wszelakie. W tej jednak sprawie, również delikatnej ze względu na sytuacje indywidualne mieszkańców, prosiłabym żeby nie wykorzystywać ich jako narzędzie.

Pani Gabriela Wiśniewska

Mogę dalej? Chciałam dokończyć swoją wypowiedź, bo..

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Odpowiem na tę pierwszą część, a Pani Sekretarz....

Pani Gabriela Wiśniewska

Ja Panu nie przerywałam. Mi tak naprawdę, bo teraz już jest odwrócona narracja, że to my, my chcemy teraz przestraszyć ludzi, którzy mieszkają w komunalnym. Nieprawda.

To nie jest to. My się pytamy o projekt planu, dlaczego znalazło się coś, co jest żywą substancją, czyli zamieszkiwaniem rodzin, w opracowaniu planu. Tylko po to, żeby co, no żebyśmy my teraz mogli się zastanawiać, czy my tym ludziom teraz robimy dobrze, czy źle. Ale do czego zmierzam. Jeśli tak, to jaką mamy gwarancję, że ci ludzie na tym osiedlu, przepraszam, że to powiem, dostaną te mieszkania? Jakie są bezpieczniki? Gdzie jest to zabezpieczenie? Bo nie mamy odpowiedzi.

(wrzawa na sali – głos damski – Ale ci mieszkańcy to należą, to są mieszkańcy miasta, czy to są mieszkańcy mieszkający na terenie ceramiki? Który teren jest gminy?)

Odpowiedź Sekretarz Miasta: Miasta.

(wykrzykiwanie na sali oraz równoczesne głośne rozmowy uczestników pomiędzy sobą – ze względu na wrzawę brak możliwości zrozumienia)

Pan Dawid Martynowski

Z tego to by wynikało, że Burmistrz już wie, że co tam powstanie, gdyż prawdopodobnie musiał rozpocząć rozmowy z tym deweloperem.

Odpowiedź Sekretarz Miasta: A czy był Pan świadkiem takich rozmów? Słyszał je Pan? Czy są to tylko insynuacje?

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Rozumiem, że Pan słyszał takie rozmowy, lub był ich świadkiem?

Pan Dawid Martynowski

Nie, ja to tylko taki wniosek wysuwam.

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Ale czy Pan widział lub słyszał takie rozmowy?

Pani Gabriela Wiśniewska

Narracja Państwa jest taka

Odpowiedź Sekretarz Miasta: W żadnym wypadku.

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Ja odpowiem na to pytanie. Odpowiem na część pytania, bo Pani mieszkanka mocno manipuluje.

Pani Gabriela Wiśniewska

Ja manipuluję?

Odpowiedź Burmistrza Miasta: W pierwszej kolejności odpowiem, jakie są bezpieczniki dotyczące mieszkańców mieszkań komunalnych i socjalnych w budynku stanowiącym własność gminy, posadowionym na działce stanowiącej własność gminy. Bezpiecznikami tymi jest ustawa...

(szum na sali, przekrzykiwanie się wzajemne uczestników spotkania)

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Dobrze, proszę dokończyć wzajemne rozmowy. Proszę dokończyć.

(głośne rozmowy pomiędzy uczestnikami spotkania)

Pan Dawid Martynowski

To dlaczego Pan wszedł w teren inwestycji?

Odpowiedź Burmistrza Miasta: To nie jest inwestycja.

Pan Dawid Martynowski

Ale w ten plan tego zagospodarowania przestrzennego.

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Tak, tak weszliśmy.

Pani Anna Durka

Teren gminy i domy, budynki?

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Działka, na której posadowiony jest dom, jest mieniem gminy, własnością Miasta Zielonka.

Odpowiedź Sekretarz Miasta: Jeden dom.

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Jeden dom komunalny, w których dwadzieścia lokali jest zajętych. Aktualnie mamy ok. 45 mieszkańców, co wynika z oficjalnych danych, które posiadamy.

Jaką gwarancję mają mieszkańcy lokali komunalnych i jakie są bezpieczniki? Bezpiecznikami tymi jest przede wszystkim ustawa o ochronie praw lokatorów, która gwarantuje mieszkańcom lokali komunalnych ochronę prawną. I ona zawsze jest zachowana i zawsze jest realizowana. Po trzecie, dlaczego? Bo takie też padło pytanie, dlaczego działka będąca własnością Miasta, została objęta tymże planem. Jest to plan określający ramy, co może na tym terenie powstać. Ramy i warunki oraz ograniczenia dla konkretnych działań. Dlaczego? Ponieważ jest to bezpośredni, jednolity układ i ład przestrzenny, który zapewnia całkowite uporządkowanie tego terenu. Jak Państwo widzą, nie wchodzimy absolutnie w nieruchomości inne, które mogłyby na przykład

dotyczyć wspomnianego tutaj przedsiębiorcy, który był na tym spotkaniu 4 listopada. A dlaczego tak się dzieje? Bardzo to jest, bardzo prosta odpowiedź. Ponieważ nie zmieniamy, proszę państwa, tego planu obowiązującego na tym terenie, na tym terenie, który jest zaznaczony żółtymi granicami [Burmistrz wskazuje na slajdzie granice opracowania].

Co ważne i musi to wybrzmieć po raz kolejny. Miasto nie zmienia z urzędu planu dla tego terenu przy ul. Podleśnej. Jest to zmiana na wniosek dwóch użytkowników wieczystych, którzy wystąpili z wnioskiem o zmianę tego planu. Ten wniosek, był kluczowy i spowodował, albo otworzył nam ścieżkę do zmiany planu, uporządkowania raz na zawsze kwestii związanej z dążeniami do budowy bazy paliw. I co najważniejsze, dzięki właśnie wnioskowi użytkowników wieczystych, do zmiany planu bez zagrożenia dwoma odszkodowaniami. Po pierwsze odszkodowania za utratę wartości nieruchomości, a po drugie utraty możliwych do uzyskania pożytków, jak to ma miejsce w przypadku terenów przemysłowych

W Zielonce, historii naszego Miasta, mamy do czynienia z takimi możliwymi odszkodowaniami. Odszkodowaniami należnymi, kiedy z urzędu, a nie na wniosek dokonano zmiany planu. Wspomnę działkę w parku, na której stał kiedyś drewniany pawilon – tu ze względu na utratę wartości nieruchomości po zmianie planu z urzędu należne było właścicielowi odszkodowanie. Odszkodowanie zostało wypłacone poprzez bilansowanie przy jej zamianie.

Dlaczego tak się stało? Dlatego, że z urzędu Rada Miasta, czyli z własnej woli, bez wniosku właściciela został zmieniony plan. W tym przypadku użytkownicy wieczystości na mocy przepisów działają jak właściciel. Nikt racjonalnie myślący nie podjąłby absolutnie takiego ryzyka. Zwłaszcza w przypadku zmiany z urzędu, terenu przemysłowego, bo tutaj mamy do czynienia z dodatkowym odszkodowaniem, czyli utraconymi możliwymi do pozyskania, do uzyskania pożytkami, które z tego gruntu z takim przeznaczeniem mogłyby zostać uzyskane przez właściciela. Więc reasumując tą wypowiedź - po pierwsze, działka i budynek, który jest na niej posadowiony, w którym znajdują się lokale komunalne, stanowi własność gminy. Po drugie, została objęta planowaniem przestrzennym ze względu na to, że stanowi jednolity układ scalony. Pokażę raz jeszcze, żeby państwo wiedzieli [Burmistrz pokazuje granice opracowania na slajdzie]

Pani Anna Durka

Właśnie o to chciałam pytać, proszę wskazać dokładnie, które to jest miejsce.

Odpowiedź Burmistrza Miasta: To jest to miejsce [Burmistrz pokazuje granice opracowania na slajdzie]

Pani Anna Durka

Tutaj jest już coś zaplanowane zgodnie z planem?

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Plan dopuszcza...

(Wypowiedź Burmistrza Miasta została przerwana przez Panią Annę Durkę - proszę się nie dziwić, że my w związku z tym pytamy)

Odpowiedź Burmistrza Miasta: ja się nie dziwię, odpowiadam na pytania, podkreślam pytania. W momencie kiedy ktoś manipuluję, przeinacza fakty z premedytacją, ja prostuję te kwestię.

Wracając do meritum pytania. Trzecia rzecz, która, tutaj padła: jakie są plany? W takich przypadkach, jak mamy do czynienia tutaj, kiedy materializuje się działania np. związane ze sprzedażą takiego mienia gminnego, Miasta realizują bardzo różne modele związane z przesiedleniem mieszkańców lokali komunalnych i socjalnych.

Bywa tak, że w momencie sprzedaży bilansuje się taką sprzedaż również poprzez lokale w różnych częściach miasta, czy też nowy budynek. Bywa również tak, że podmiot, który zainteresowany jest nabyciem gminnej działki, oprócz ceny wynikającej z operatu wartościowo-szacunkowego, bilansuje ją również poprzez mieszkania w takiej prywatnej inwestycji deweloperskiej.

Wydaje mi się na podstawie moich doświadczeń, oczywiście, absolutnie nie jestem pewien, ale znając stan techniczny tego budynku, znając to, z jakimi wyzwaniem trzeba się tam mierzyć albo stan techniczny lokali. To jest moje domniemanie, że wszyscy mieszkańcy tam zamieszkujący, woleliby zamienić aktualne lokale na lokale na nowe o wyższym standardzie, w którym jest dostęp do bieżącej ciepłej wody, w którym mamy zlokalizowane toalety, ubikacje, które mają ogrzewanie chociażby gazowe. Na to jest realna szansa, bo takie właśnie montaż realizowane są w licznych miastach w Polsce. Oczywiście, swoje twierdzenie opieram na podstawie logicznych argumentów i pracy, bo rzeczywiście też uczestniczę we wszystkich posiedzeniach komisji właściwej ds. mieszkaniowych. Opieram to na podstawie tego o czym, mówią nasi mieszkańcy, którzy wnioskuje o zamianę tych lokali.

W żadnym wypadku nie może być takiej sytuacji i nigdy nie będzie, ze względu na ten bezpiecznik, którym jest, jest ustawa o ochronie praw lokatorów, że mieszkaniec zostanie pozbawiony najmowanego lokalu w mieniu komunalnym. I tu, proszę państwa, nie ma takiej sytuacji, o ile mieszkaniec wywiązuje się ze swoich obowiązków. Oczywiście na osiedlu Długa jakiś czas temu były takie dwie sytuacje nie do zaakceptowania. Dokonywaliśmy w ich przypadku, eksmisji z lokalu komunalnego do lokalu socjalnego, czyli na podstawie wyroku sądu zmienialiśmy lokal poszczególnym mieszkańcom. Dlaczego? Dlatego, że mieszkaniec tylko i wyłącznie zadłużał ten lokal, nie płacąc przez wiele lat czynszu, który zobowiązany jest płacić.

W związku z tym żaden mieszkaniec, wywiązujący się ze swoich obowiązków względem Miasta, mieszkaniec tego budynku przy ul. Podleśnej, naprawdę nie powinien martwić się o to, że zostanie pozbawiony miejsca do życia, czy też miejsca swojego funkcjonowania i bytowania. Dodam tylko jedną rzecz, która jest bardzo ważna w zakresie gospodarki mieszkaniowej gminy. Aktualnie również trwają prace związane ze zmianą ustawy, które całkowicie mają zakazać i uniemożliwić dziedziczenia prawa do najmu lokalu komunalnego, co będzie rozwiązaniem, dedykowanym całej Polsce. Trzeba też przypomnieć, że mieszkania komunalne czy socjalne miały być, co do zasady formą pomocy, czasowej pomocy w trudnej sytuacji życiowej, nie natomiast formą wsparcia przez całe życie, czy też sposobem na życie.

Pan Dawid Martynowski

Ja myślę, że Pan Burmistrz tutaj źle zrozumiał intencje Pani Gabrieli i bez zarzucania, że mi tutaj mieliśmy jakieś złe intencje. Chodziło nam o to, że dlaczego on się znalazł w tym obrębie tego terenu. Czyli rozumiem, że jeżeli dojdzie do zmiany tych planów, to ten teren należący do gminy zostanie sprzedany temu inwestorowi? Jeżeli chodzi...

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Nie odnoszę się do intencji. Nie domyślam się tego, co ma ktoś na myśli. Odnoszę się do faktów.

Odpowiedź Projektantki: Jeżeli chodzi o plan miejscowy w przypadku jego zmiany i nałożenia go na kwartał w skład, którego wchodzi działka gminna, to oznacza tylko tyle, że gmina jako właściciel może na tej działce prowadzić inwestycje budowlaną na zasadach i w ramach, które ten plan określa. Gmina może też zbyć swoją nieruchomość, jak każdy inny właściciel.

Pan Dawid Martynowski

Żeby była jasność. Miasto nie będzie prowadziło tam inwestycji.

Odpowiedź Projektantki: Tego, takiego twierdzenia nie wpisuje się do planu zagospodarowania przestrzennego. To już kwestia polityki, rozumianej jako szereg działań Miasta, Burmistrza, Rady Miasta, miasta samego w sobie. Jak gospodaruje swoimi nieruchomościami, jaki ma program i podejście. Plany miejscowego tego nie definiują.

Pan Dawid Martynowski

Ja rozumiem. Wiem, co to jest plan. Tak, ok, dobrze. To teraz jeszcze taką jedną uwagę mam, bo Burmistrz wspomniał kilka wypowiedzi wcześniej, że w porównaniu do tego, co było w grudniu, styczniu, wyłożenie tego planu. Ten plan jest uporządkowany i, no i ten jest dużo lepszy, że tak powiem, już od siebie. To chciałem się zapytać, jaki tamten był plan, skoro ten jest tak uporządkowany?

Odpowiedź Projektantki: Tam była jedna część, nie było określonej takiej komunikacji, nie było określonych kwartałów, nie było wprowadzonych różnych wysokości, różnorodnych maksymalnych kondygnacji.

Pan Dawid Martynowski

Czyli miał braki, możemy powiedzieć?

Odpowiedź Projektantki: Nie, nie miał braków, tylko miał większą dowolność. Natomiast w związku z przeprojektowaniem zostało bardziej szczegółowo określone i kondygnacje na poszczególnych terenach i te linie zabudowy pokazujące, w których miejscach mogą być lokalizowane, budynki, zostały wprowadzone kwartały. Widać gołym okiem, jak ta aktualizacja różni się od wersji pierwotnej.

Pan Dawid Martynowski

A dlaczego to się nie znalazło w tamtym planie? Sytuacja się nie zmieniła.

Odpowiedź Projektantki: Zmieniła się. Były wyłożenia, były konsultacje, dyskusje publiczne.

Pan Dawid Martynowski

Przecież wszystko zostało zamknięte. Burmistrz tak powiedział.

(głośne rozmowy pomiędzy uczestnikami spotkania)

Pan Dawid Martynowski

To było chyba 30 stycznia.

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Pana pytanie dotyczy tego, czym aktualna wersja różni się od tej pierwotnej? Różni się diametralnie, tak jak wspomniała Pani projektant...

(wypowiedź Burmistrza Miasta przerwana wypowiedzią)

Pan Dawid Martynowski

Że ten jest uporządkowany, tak Pan powiedział.

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Ten jest uporządkowany w zakresie...

(wypowiedź Burmistrza Miasta przerwana wypowiedzią)

Pan Dawid Martynowski

Jaki tamten był, skoro ten jest uporządkowany...

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Próbuję Panu....

(wypowiedź Burmistrza Miasta przerwana wypowiedzią)

Pan Dawid Martynowski

O tę analogię mi chodzi...

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Odnoszę się do stanu faktycznego i do tego, co prezentujemy w procedurze tej...

(wypowiedź Burmistrza Miasta przerwana wypowiedzią)

Pan Dawid Martynowski

Pan chce zapomnieć o tym...

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Nie, nie. Jest dziesięć miesięcy później. Była burzliwa dyskusja, niekoniecznie kulturalna. Zdarzyło się wiele różnego rodzaju, nazwałbym to sytuacji, które nigdy nie powinny mieć miejsca w dyskusji publicznej. My również i z tej, nazwijmy to „nieparlamentarnej” dyskusji, wyciągnęliśmy esencję dotyczącą wniosków. Dotyczącą wniosków, i tak tych kierunków, które widzieliby mieszkańcy w tejże przestrzeni. W tamtym czasie...

(wypowiedź Burmistrza Miasta przerwana wypowiedzią)

Pan Dawid Martynowski

Mieszkańców Zielonki czy Kobyłki?

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Mieszkańców Zielonki, bo tak jak powiedziałem, wspominałem....

(wypowiedź Burmistrza Miasta przerwana wypowiedzią z sali – niezrozumiałe wypowiedziane treści)

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Dobrze, zakończyłem swoją wypowiedź. Dziękuję.

Pan Jerzy Nowicki

Dlaczego teren wszedł w teren inwestycji?

Odpowiedź Burmistrza: Teren został objęty planem a nie inwestycją. Plan określa ramy i warunki oraz ograniczenia, bo to jednolity układ i ład przestrzenny, który zapewni uporządkowanie tego terenu. Nie wchodzimy w tereny inne, bo nie zmieniamy tego planu z urzędu, jest to zmiana na wniosek dwóch użytkowników wieczystych, co pozwoliło nam na uporządkowanie tego terenu bez odszkodowań: utraty wartości nieruchomości oraz możliwych utraconych pożytków.

Gdybyśmy zmieniali plan z urzędu mielibyśmy do czynienia z odszkodowaniami – tak jak w przypadku działki w parku, gdzie trzeba było wypłacić odszkodowanie, gdy ją nabywaliśmy.

Pani Lidia Nowicka

Można? Mam donośny głos. Ja myślę, że chyba mnie wszyscy słyszą. Dzień dobry. Lidia Nowicka. Mieszkamy przy ulicy Prostej róg Długiej. Chciałabym wrócić do głównego tematu, czyli tego planu zagospodarowania i wpływu tego planu zagospodarowania na mieszkańców Zielonki. Słyszę, że też jesteśmy tutaj z podobnej okolicy i mamy ten sam zgryz. Dojazd, w jaki sposób będzie to wszystko zorganizowane, kiedy mogą być zrobione te ulice poszerzone, biorąc pod uwagę jeszcze budowę drogi 631, rondo S8 i to wszystko. Już teraz mamy utrudnienia z dojazdem i wyjazdem z Zielonki. Ta ilość mieszkańców, która tutaj możemy się spodziewać, zablokuje nas jako mieszkańców, bo ci ludzie też będą chcieli wyjeżdżać. Więc to jest problem, z którym tutaj przychodzimy

już drugi raz i jest w zasadzie to samo słyszymy. Brak odpowiedzi, bo plan zagospodarowania w to nie wnika.

Inwestora nie znamy, nie wiemy, kiedy on się pojawi i czy w ogóle. Jakby życzeniem będzie, że inwestor zainwestował w drogę, na którą na razie jest plan, ale nie ma pieniędzy inwestycyjnych. Więc jakby reasumując, ja jako prosty mieszkaniec rozumiem tylko stąd, że to wszystko mi zaszkodzi. Tak to rozumiem. Nie mam nic obiecanego jako mieszkaniec, że jeżeli to powstanie, to mnie w jakikolwiek sposób będzie lepiej mieszkać tutaj w Zielonce, gdzie mieszkam. I dlatego chciałabym się zapytać, jaki jest plan Pana Burmistrza i miasta na poprawę naszego życia, bo ten plan może być ładny, bloki będą ładne czy ładniejsze, wyższe czy niższe. Natomiast my jako mieszkańcy mieszkający tutaj, właściwie nic nie mamy w zamian. I jeszcze nawet to, co w tej chwili mamy, się nam pogorszy. Więc chciałabym usłyszeć odpowiedź, czy mogę się czegoś dobrego spodziewać od Urzędu Miasta i Pana Burmistrza. Chociażby coś obiecanego, że to nam poprawi cokolwiek. Dziękuję bardzo.

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Ma Pani na myśli ulicę Prostą? Tutaj, jeżeli chodzi o jakiekolwiek obietnice dotyczące w związku z powstaniem, ewentualnym powstaniem tego osiedla, w takich w tych kwartałach, nie można ich wyliczać. Można wskazać korzyści jak i zagrożenia. Oczywiście można by wyliczać wiele. Nigdy nie ma zero-jedynkowej odpowiedzi i samych korzyści lub samych zagrożeń.

(Wypowiedź Burmistrza zostaje przerwana)

Pani Lidia Nowicka

Ja poproszę konkretnie. Ja jestem niepolityczna.

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Ja też jestem niepolityczny.

Pani Lidia Nowicka

I proszę tak do mnie po prostu. Ja bym chciała usłyszeć, jak będą wyjeżdżać ci ludzie z tego osiedla, którędy będą dojeżdżać do S8? Bo to jest baza. Wszyscy teraz dojeżdżają do S8 i jeżeli ona będzie utrudniona, to którędy oni będą jeździć konkretnie? Bo to mnie bardzo ciekawi.

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Na pewno, na pewno nie ulicą Prostą. Zacznę od ulicy Prostej. Z tego względu, że ulica Prosta na odcinku od ulicy Długiej do ulicy Wesołej nie stanowi drogi gminnej. Szukamy rozwiązania, które mogłoby poprawić znacząco bezpieczeństwo w tej drodze. Aktualnie jest ona nie do końca, nazwijmy to funkcjonalna ze względu na brak chodnika. W tym przypadku rozpatrujemy różne koncepcje w jaki sposób poprawić bezpieczeństwo pieszych w ruchu drogowym. I są również takie propozycje, żeby zrobić tą drogę jednokierunkową na odcinku od Długiej do Szczęśliwej, w całości, w dwóch różnych kierunkach. Wiem również, że jeżeli będę o tym mówił teraz, kiedy wszystko jest na etapie badania możliwości, to zostanie to całkowicie zniszczone, oprotestowane i oplute w internecie przez środowisko destrukcyjne. A przez to nie

będzie jakiejkolwiek możliwości do prowadzenia czy to konsultacji, czy w ogóle dyskusji publicznej z mieszkańcami.

W całym układzie prawdopodobnie tak się rzeczywiście stanie, droga niestety nie spełnia absolutnie żadnych aktualnych poziomów i standardów bezpieczeństwa dla pieszych. W szczególności jeżeli mamy na myśli idących rodziców z dziećmi do przedszkola.

Pani Lidia Nowicka

Więc może zrobimy najpierw te wszystkie drogi w Zielonce, a potem to dopiero osiedle.

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Ulice w Zielonce są systematycznie, rok rocznie modernizowane, budowane, remontowane. Przykładem może być chociażby w najbliższej Pani okolicy ul. Długa, Młodzieżowa, Nauczycielska, Wesoła, czy Krótka. Te zadania są realizowane sukcesywnie i dalej będą realizowane. Trzeba jednak mieć na względzie, całe miasto i wiele występujących potrzeb w tym zakresie.

Warto podkreślić po raz kolejny, że Miasto nie buduje osiedla i nie będzie budowało. Miasto ustala ramy co może zostać zbudowane i w jakim zakresie poprzez plan zagospodarowania, który aktualnie jest projektem, konsultowanym projektem.

Dalej należy również wskazać, iż jeżeli pojawią się inwestorzy, czy inwestor, to budowa nie zostanie zrealizowana z dnia na dzień. Tak jak wskazywaliśmy w tym materiale uzupełniającym tj. broszurze, ewentualne wypełnienie tego całego obszaru zabudowaniami, a więc nazwijmy to roboczo zakończenie budowy szacowane jest, zgodnie z wytycznymi, które wynikają z prawa, zgodnie ze standardami i normami dotyczącymi procesów budowlanych, na rok 2044 zakładając, że prace budowlane inwestor prywatny rozpoczął by dziś. A doskonale wiemy, że jest to niemożliwe, gdyż aktualnie konsultujemy dopiero projekt planu dla tego rejonu.

Ten czas kiedy ewentualnie ruszą tam prace budowlane, to również czas, w którym Miasto będzie wykazywało aktywność inwestycyjną, realizując wiele zadań, różnorodnych w tym także dotyczących dróg.

Co do układu komunikacyjnego dla tego terenu, o który Pani pytała.

Układ komunikacyjny, dojazdowy i wyjazdowy z tego obszaru będzie odbywał się ulicą Podleśną, przyszłym łącznikiem, o ile mieszkańcy wyrażą taką zgodę i poparcie w zakresie wybudowania tego łącznika pomiędzy Podleśną, a Krzywą do drogi powiatowej, dalej ulicą Wesołą. Było to również w czasie tego spotkania podnoszone, chodzi nam o to, żeby włączyć w inny system niż gminny system dróg publicznych tę drogę, która prowadzi od węzła S8 do ulicy Podleśnej. I stąd, z tego projektowanego planem obszaru, też racjonalnie, nie ma żadnego aktualnego połączenia z bezpośrednio z ulicą Ceramiczną w Kobyłce. Ponadto, jak spojrzymy na ten plan, to w tymże miejscu [Burmistrz pokazuje slajd z planem] mamy zabezpieczony wlot na aktualną boczną kolejową, na której to w przyszłości również może powstać droga z infrastrukturą łączącą tą przestrzeń z drogą powiatową. I teraz...

(Wypowiedź Burmistrza Miasta zostaje przerwana – wrzawą i niewyraźnymi rozmowami pomiędzy uczestnikami na sali)

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Kontynuując... Konia z dwoma rzędami, dwa konie z dwoma rzędami, temu, kto będzie potrafił określić, jak będzie wyglądało życie w 2040 czy 2044 roku. Jakie będą nasze zachowania i trendy. Jakie będą technologie, czy prawodawstwo zabroni np. użytkowania samochodów z silnikami spalinowymi. Czy mieszkańcy będą jeździli samochodami, czy może skorzystają z rowerów, hulajnóg, a może w ogóle będziemy rezygnowali z aut, wykorzystując wyłącznie zbiorowy transport publiczny. Już dziś żyjemy w procesie ciągłych zmian – ruch samochodowy wyprowadza się z centrów miast, wykorzystujemy coraz więcej odnawialnych źródeł energii, doceniamy zieleń w przestrzeniach publicznych. W ciągu naszego życia, tak wiele i dynamicznie się zmienia. Nie sposób nawet na podstawie tych zmian, określić jak będzie wyglądało nasze życie za lat 20. Któż mógł przewidzieć chociażby zmiany w systemach pracy po wybuchu pandemii? Wątpię, że ktokolwiek.

Pani Lidia Nowicka

Uwarunkowanie nas jako mieszkańców jest takie, że my tak jak mówię, musimy to wszystko wziąć na siebie, bo tak jak była wspomniana ulica Prosta i pan Mikołajczyk, który rozpoczął budowę, no to wiemy, jak te ciężkie samochody. Ale przy leśnej drodze, jak te samochody się wykręcają i co się dzieje. Na razie mamy 2025, więc jeżeli inwestycja będzie opłacalna dla kogoś, kto ten teren będzie chciał zabudować, może wybuduje wcześniej, prawda? Nasze drogi są słabe.

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Ma pani rację, ja się z tym w stu procentach zgadzam. Ale by móc korzystać z tych narzędzi, które daje prawo, tych które mogą włączyć inwestora czy inwestorów w procesy inwestycji publicznych w infrastrukturę, to musimy mieć jakąkolwiek możliwość oddziaływania na kogokolwiek. A na dzień dzisiejszy wiemy tylko, kto jest użytkownikiem wieczystym jednej i drugiej części tego gruntu. Nie mamy takiej wiedzy konkretnie kto, konkretnie ilu ich będzie. Warto to jeszcze raz powiedzieć, podkreślić. Tereny oznaczone jako kwartały od 1 MW do 13 MW mogą być jeszcze podzielone na działki – działki o konkretnych parametrach, nie mniejsze niż 1000 m kwadratowych, o czym stanowi projekt planu. I teraz zgodnie z tym w każdej tej działce, działce wydzielonej w danym kwartale, o ile taki podział nastąpi, może wystąpić inny inwestor. Zatem tych inwestorów może być kilku, kilkunastu, a może tylko jeden. Jest to jednak cały czas założenie hipotetyczne. Bo na dzień dzisiejszy znamy tylko użytkowników wieczystych 2 części tego terenu. Pewnym jest, to że każdy inwestor, ilu by ich nie było, na mocy planu będzie musiał realizować swoje działania zgodnie z ramami określonymi planie zagospodarowania. I dopiero mając wiedzę kto jest inwestorem, na etapie przygotowania przez niego inwestycji, Miasto może korzystać z narzędzi, które będą włączały inwestorów w partycypację lub realizację inwestycji publicznych.

(Głos z sali bez mikrofonu)

Pan Dawid Martynowski

Trzeciej. Trzeciej jest miasto tak? Jest trzy, są trzy części.

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Są dwie części związane z użytkowaniem wieczystym. Miasto jest właścicielem działki, która sąsiaduje z tym terenem, działki objętej również projektem planu....

(Wypowiedź Burmistrza zostaje przerwana głosem z sali)

Pan Dawid Martynowski

Czyli trzy części.

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Dobrze, rozumiem, że łapiemy się za słówka... Można zatem wskazać, że plan dotyczy 3 części pod względem stanu prawnego gruntu w granicach opracowania. Trzech to znaczy 2 użytkowników wieczystych i jednego właściciela czyli Miasta.

Na dzień dzisiejszy wiemy to. Taki jest stan faktyczny. Ja nie wiem, nie wiem czy ktokolwiek wie, czy są już jacykolwiek inwestorzy, którzy czekają, żeby rozpocząć budowę na którymkolwiek z kwartałów. Wątpię, że tak jest, gdyż dzisiaj mamy tam teren przemysłowy – nie ma ani możliwości zabudowy wielomieszkaniowej, nie ma również kwartałów. To konsultowane rozwiązanie jest nadal projektem.

Te kwartały, które są podzielone i oznaczone sygnaturami od 1MW do 13MW, one mogą być dodatkowo podzielone jeszcze na działki. Działki te z podziału tych kwartałów, nie mogą być mniejsze niż tysiąc metrów, frontowa ich szerokość nie może być mniejsza niż 25 pięć metrów. One mają być regularne zgodnie ze szczegółowymi przepisami zaproponowanymi w projekcie. Zapisy projektu planu, a kiedy stanie się już planem, trzeba osadzić w osnowie prawa budowlanego i świętego prawa własności. W każdej tej działce może pojawić się inny inwestor, który rozpocznie budowę zabudowy wielomieszkaniowej, bloku. Ale każdy inwestor, nawet jeżeli byłoby ich hipotetycznie tysiąc, dziesięciu, dwóch, jeden, musi zrealizować tę realizację zgodnie z ramami określonymi w tym planie. Czyli nie wyższe kondygnacje niż określone dla danego kwartału. Nie inna elewacja, nie inny dach, nie inna, inny układ komunikacyjny niż ten oraz możliwy dopuszczalny wewnętrzny. Nie mniejsza powierzchnia zielona niż ta określona drzewa w konkretnych miejscach. I o tym mówi projekt plan. Państwo pytają o to, co, co będzie mogło zrobić miasto w momencie, kiedy będzie miało możliwość skorzystania z narzędzi negocjacyjnych i kiedy będzie mogło prowadzić te negocjacje, włączając danego inwestora w ewentualny dany proces inwestycyjny. By móc w ogóle cokolwiek w tym zakresie zrobić, trzeba znać inwestorów. Dzisiaj, na logikę z kim my możemy rozmawiać?

(Głos z sali bez mikrofonu)

Pan Dawid Martynowski

Czytał Pan artykuł w gazecie, wywiad z Panem Szubierajskim?

Odpowiedź Burmistrza Miasta: W tej samej gazecie co i Państwo publikują?

Pani Gabriela Wiśniewska

W tej samej gazecie, co i Pan pisał.

Pan Dawid Martynowski

Czytał pan ten wywiad?

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Tam, gdzie państwo również piszą? Tak, czytałem.

Pan Dawid Martynowski

Jak Pan się do tego odniósł? Czy pan Szubierajski....

(Wypowiedź mieszkańca przerwana odpowiedzią Burmistrza Miasta)

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Nie odnoszę się do...

(Wypowiedź Burmistrza zostaje przerwana głosem z sali)

Pan Dawid Martynowski

Odnosnie zagospodarowania tego terenu?

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Dobrze, wchodzimy w jakieś dziwne insynuacje. Dziękuję bardzo.

Pan Dawid Martynowski

Co? Trudne pytanie, tak?

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Nie.

(Głos z sali)

Pani Gabriela Wiśniewska

Trudne, niewygodne pytanie, tak?

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Nie, nie. Można zaprotokołować, że...

(Wypowiedź Burmistrza zostaje przerwana głosem z sali)

Pan Dawid Martynowski

Szubierajski jasno powiedział, że za dużo poświęcił na to czasu, żeby teraz ten temat tak zostawić.

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Zaprotekóujmy tę wypowiedź oraz moją odpowiedź na to, że, no, nie będę odnosił się do tak stawianych pytań, insynuacji. W czasie...

(Wypowiedź Burmistrza zostaje przerwana głosem z sali)

Pan Dawid Martynowski

Ja się zapytałem, czy Pan zapoznał się i jakie jest Pana zdanie w dyskusji do tego artykułu?

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Już się odniosłem. Wcześniejszą wypowiedzią. Dziękuję.

Pan Leszek Gontarczuk

Ja mam pytanie. Leszek Gontarczuk Mieszkaniec Zielonki. Ja mam pytanie odnośnie tej cegły, tej części oznaczonej 11W. Ten rejon 11W jest usadowiony na dwóch działkach. Kawalek działki komunalnej, czyli naszej, która będzie ewentualnie sprzedana i działki prywatnego właściciela. Czy ta część, która jest 11W, która zostaje na działce gminnej, ma tysiąc metrów, żeby ją wydzielić, czy to będzie traktowane już jako ze wskazaniem, że znaczy wskazaniem, że będzie generalnie pewnie musiał kupić ten właściciel, który ma tą działkę sąsiednią, czy tam się to zmieści, czy nie?

Odpowiedź Projektantki: Jeżeli chodzi o wielkości działek, to jeżeli są obecne działki, to nie muszą spełniać tych wymogów tysiąc metrów, bo są istniejące. Jest istniejąca działka gminna i ona może pozostać w danym kształcie. Nie musi być na niej robione nic, a wyłącznie może i będzie mogło w zakresie jakim określi plan. Plan nie wymusza i nie nakazuje zmiany aktualnego przeznaczenia.

Pan Leszek Gontarczuk

To Pani się przyjrzy tej części 11W. I się pytam, czy ta część 11W, która jest w granicy działki komunalnej ma tysiąc metrów, żeby tam coś postawić?

Odpowiedź Projektantki: Tak jak powiedziałam, nic nie musi tam powstać, te przepisy są ramami do nowo wydzielanych działek, czyli do decyzji podziałowych. Jeżeli...

(Wypowiedź Projektantki zostaje przerwana głosem z sali)

Pan Leszek Gontarczuk

Ale to jest działka, według tego dzielimy, prawda?

Odpowiedź Projektantki: Nie, nie, nie. Cały czas to Panu próbuję wytłumaczyć. To jest...

(Wypowiedź Projektantki zostaje przerwana głosem z sali)

Pan Leszek Gontarczuk

No to po co to jest?

Odpowiedź Projektantki: A to jest realizacja w danych terenach, w danych inwestycji parametrach. Czyli w tym 11MW możemy zakładać budynki zgodnie z istniejącymi liniami zabudowy i wysokością, ale nie musimy wydzielać. To nie jest konieczność wydzielania tych działek. Są to ramy i zasady dla ewentualności, gdyby taka zaistniała.

Pan Leszek Gontarczuk

Ale pytanie, czy tam się to zmieści, bo tak jak Pani to wydzieliła, to już jest wskazanie, że dla mnie to już jest, jak gdyby jedna działka. To już stanie tamten siedmiokondygnacyjny budynek plus dwa...

(Wypowiedź mieszkańca zostaje przerwana wypowiedzią Projektantki)

Odpowiedź Projektantki: ja nic nie wydzielałam. Cały teren 11MW...

(Wypowiedź Projektantki zostaje przerwana głosem z sali)

Pan Leszek Gontarczuk

Tak, i on jest na części prywatnej... Ile ma metrów?

Odpowiedź Projektantki: Cztery tysiące metrów...

Pan Leszek Gontarczuk

Ile?

Odpowiedź Projektantki: Cztery tysiące metrów.

Pan Leszek Gontarczuk

A ile obejmuje część gminna?

Odpowiedź Projektantki: Tak jak mówię, można realizować na tym terenie...

(Wypowiedź Projektantki zostaje przerwana głosem z sali)

Pan Leszek Gontarczuk

... ale ile obejmuje część gminna, się pytam.

Odpowiedź Projektantki: Teren 11MW w wielorodzinnym. Można również na przykład pozyskać fragment tamtego terenu.

Pan Leszek Gontarczuk

Można. Tylko, że jeżeli kupi to inny właściciel, inny właściciel niż ten, co ma resztę. Wtedy czy tam na podstawie tego będzie można wybudować.

Odpowiedź Projektantki: Tak, ale na podstawie tej reszty nic nie wybuduje na tym terenie, więc mu będzie ten fragment niepotrzebny, by coś na mocy tych projektowanych przepisów....

(Wypowiedź Projektantki zostaje przerywana głosem z sali)

Pan Leszek Gontarczuk

No właśnie. Czyli tu jest wskazanie kupuj właściciela sąsiedni, tak?

Odpowiedź Projektantki: No nie. Gmina może od sąsiedniego kupić, można nie robić nic. Można nawet powiedzieć...

(Wypowiedź Projektantki zostaje przerywana głosem z sali)

Pan Leszek Gontarczuk

Raczej gmina by nie próbowała, no nie wiem, może gmina będzie próbowała? Nie sądzę. Dlatego się pytam, ile metrów zostało działki gminnej pod te 11W?

Odpowiedź Projektantki: W 11MW zostanie około 2900 metrów.

Pan Leszek Gontarczuk

A to zmieści się.

Burmistrza Miasta: Czy ktoś z Państwa ma jeszcze jakieś pytania? Tam Pan miał pytanie, tak? Podnosił Pan rękę? Bardzo proszę do mikrofonu, to wszyscy będziemy dobrze słyszeli. Nie? A może ktoś inny jeszcze? Tutaj Pani się zgłasza, bardzo proszę.

Pani Katarzyna Przybyła

Dziękuję. Katarzyna Przybyła. Też jestem mieszkańcem Zielonki. Panie Burmistrzu, mówi Pan, że bierze pod uwagę to, co mieszkańcy mają do powiedzenia na ten temat. Powiem szczerze. Od momentu, kiedy rozpoczęły się prace koncepcji nad tym terenem, ani jednej pozytywnej opinii mieszkańców nie usłyszałam na ten temat.

Nikogo, kto byłby za tym, żeby to powstawało. Natomiast, bo od samego początku słyszę same głosy, że jest to teren przemysłowy i zachowanie tej koncepcji pozwala mieszkańcom na chociażby miejsca pracy.

No, jeżeli idziemy tutaj w bloki, jestem po prostu zadziwiona tym, co Pan chce zafundować nam więcej. To będzie spuścizna Pańska dla nas. Przedszkola, żłobki, szkoły, ośrodki zdrowia. Starzejemy się. To po prostu zafunduje pan nam dramat. Plus jeszcze drogi, które będą rozjeżdżone. Chociażby nowa droga, która ma być przy, przy Podleśnej, przy Prostej, tak wybudowana. Nawet jeżeli ona będzie nowa, to po końcu budowy to będzie dramat. I jestem zaskoczona, w jaki sposób Pan słucha naszych głosów, skoro koncepcja tego placu, tego terenu nie została zmieniona. W jaki sposób Pan nas słucha? I stąd są też nasze frustracje tutaj, z którymi Pan się zмага. Bo, no jesteśmy zaskoczeni, bo to nie idzie w takim kierunku, żebyśmy my cokolwiek mieli tutaj do powiedzenia. Widać, że Pan ma swój plan, który realizuje i na to jesteśmy sfrustrowani.

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Dziękuję za Pani opinie. Wszystkie kwestie, które Pani poruszyła w swojej wypowiedzi, były już wielokrotnie i szczegółowo omawiane. Zarówno w licznych publikacjach na ten temat, materiałach informacyjnych. Co do miejsc pracy, polemizowałbym patrząc na zmieniający się rynek pracy, ale nie jest to miejsce by o trendach na rynku pracy dyskutować. Jestem przekonany, że kwestia z tym jak została zaktualizowana wersja projektu planu, wybrzmiała tu dzisiaj dość mocno. Wystarczy tylko spojrzeć na projekt pierwotny i ten. Różnią się znacząco.

Dziękuję za Pani subiektywną opinię. Dodam tylko, że do nas, do Urzędu wpływają liczne pozytywne głosy mieszkańców.

Czy ktoś z Państwa jeszcze ma jakieś pytanie, bo zbliżamy... Tam Pani z tyłu chciała zabrać głos. Bardzo proszę.

Pani obecna na spotkaniu

Bo powiedział pan, że mieszkańcy mają mieć wpływ na budowę....

(Wypowiedź mieszkanki zostaje przerwana przez Burmistrza Miasta)

Burmistrz Miasta: Jeszcze poprosilibyśmy o Pani imię i nazwisko do protokołu.

Magdalena Wiślańska

Magdalena Wiślańska. Mieszkańcy mają mieć wpływ na budowę łącznika, ale na działce gminnej, na której jest budynek komunalny już nie? Mamy nie mieć wpływu? Jak to? Jak to wygląda? Bo zrozumiałam, że tam mieszkają ludzie, którymi miasto powinno się opiekować, zajmować, zapewniać mieszkania. To na łącznik mają mieć wpływ, a na to co na działce gminnej nie mają mieć?

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Łącznik, o którym mówimy, łączący ewentualnie łączący ulicę Podleśną z ulicą Krzywą to temat drogowy. Temat drogowy, który dotyczy całego układu komunikacyjnego, sieci dróg publicznych. I teraz tutaj w tej wypowiedzi dokonam pewnego powrotu i autorefleksji, bo tu siedząca pani Beata kiedyś uczestniczyła w posiedzeniach komisji inwestycji właśnie w kwestii tego łącznika.

Kiedy zaczynałem swoją kadencję w 2018, był to przełom 2018 i 2019 roku. I tutaj obecna Pani Beata walczyła ówczasie o to, żeby nie realizować zadania już gotowego do realizacji. Zadania inwestycyjnego, które to było przygotowane również w kadencji 2014-2018 przez mojego poprzednika. Skądinąd trzeba oddać sprawiedliwości zadość – bardzo dobre rozwiązanie.

I rzeczywiście wtedy ówczasie tak powiedziałem i zrobiłem, bo chyba przyzna to Pani, że po licznych dyskusjach na przekór niektórym, że rzeczywiście mimo tego, iż ten łącznik rozwiązałby ogromny problem związany z ruchem, który wjeżdża do centrum Zielonki, iż odstąpimy od tego działania. Wtedy ówczasie to była moja decyzja, do której nakłaniałem radnych, również radnych, którzy pracowali nad tym projektem w kadencji 2014-2018.

Aktualnie mamy do czynienia z zupełnie inną sytuacją. Trwająca modernizacja drogi wojewódzkiej nr 634, zbliżająca się budowa drogi wojewódzkiej nr 631, skokowy stały wzrost liczny mieszkańców u naszych sąsiadów tj. w Kobyłce, gdzie mieszkańców po prostu przybywa. Wszystko to powoduje, iż cały ruch drogowy kanalizowany jest przez Zielonkę. Fakt takie mamy położenie, by dostać się do Warszawy można przejechać przez Zielonkę lub skorzystać z innych możliwych połączeń, o ile oczywiście są one możliwe do wykorzystania.

W związku z tym zasadnym stało się, by Miasto Zielonka realizowało jak najwięcej możliwych połączeń, które wyprowadzają ten ruch z centrum naszego miasta. A także, jak ma to miejsce w przypadku dróg, których czy to budowy, przebudowy, modernizacje, konsultujemy z mieszkańcami, to mieszkańcy wypowiedzieli się, czy taka realizacja ich zdaniem, w ich opinii jest zasadną. Taka realizacja, która ma wpływ na cały układ komunikacyjny, na natężenie ruchu w całym mieście.

W momencie kiedy mówimy o kwestii dotyczącej mienia gminnego i związanego z działką gminną, na której wybudowany jest budynek, w którym to znajdują się mieszkania, w których zamieszkują mieszkańcy....Dopóki jestem Burmistrzem, nigdy nie zgodzę się na taką sytuację, żeby los i byt mieszkańców był poddawany konsultacjom społecznym, a przy tym jak znam życie licznym niezbyt kulturalnym dyskusjom.

Mówię to niestety na podstawie bardzo przykrych doświadczeń, związanych z tym, iż działania związane z jakimkolwiek wydatkowaniem środków publicznych w mienie gminne związane z lokalami komunalnymi i socjalnymi, czyli tymi, które są oddawane mieszkańcom, nigdy nie są wydatkami, które zyskiwały zrozumienie w opinii publicznej. Lub inaczej zawsze budzą kontrowersje, rozbudzają hejt.

Podam najświeższy przykład takiego działania. Nadbudowa piętra w budynku komunalnym, w którym to piętrze znajdują się 4 nowe, duże lokale z przeznaczeniem dla dużych rodzin. Działanie to, mimo iż realizowane z wykorzystaniem pozyskanych środków zewnętrznych, nie było... nazwijmy to, pewnego rodzaju radością społeczną, że nowe lokale będą służyły rodzinom w potrzebie, rodzinom w których jest 6 czy 8 osób, które żyją na przykład w 30 czy 40 metrowych lokalach. Nie było zrozumienia dla tych potrzeb. Nie było pewnego rodzaju solidarności społecznej – że te rodziny poprawią swój byt, że dzieci z tych rodzin będą miały unormowane warunki do życia, rozwoju i nauki.

Wie Pani co było? To przykre, ale taka niestety to smutna prawda. Był jeden skowyt hejtu. Pisanie do różnych instytucji, że gmina wydatkuje środki na osoby, które tak jak inni, powinny wziąć kredyt, żeby kupić sobie mieszkanie, że Miasto promuje nierówność, że pomaga zdrowym ludziom, którzy powinni wziąć życie w swoje ręce. Nie będę przytaczał pozostałych twierdzeń i fraz, które z mojego punktu widzenia były pomyjami. W takim przypadku, odpowiadając na Pani pytanie wprost do bólu. Nigdy nie oddałbym

takiego tematu pod konsultacje społeczne, dlatego, że wiem co by się przy tych konsultacjach działo i wiem jaki byłby ich wynik. To tyle. Dziękuję bardzo.

Burmistrz Miasta: Proszę jeszcze tutaj Pani się zgłasza. Proszę Pani Beatko.

Beata Miczel

Ja tylko chciałam uściślić, panie Kamilu, skoro jestem pani Beatka, to pan jest tylko panem Kamilem.

Temat łącznika dotyczącego Krzywej Podleśnej i argumentacji, która była używana w 2018 roku, kiedy rozmawialiśmy o tym łączniku. Problem polega na tym, że z tego łącznika, dokładnie tak jak z tej drogi, która by miała powstać od ulicy Ceramicznej bodajże tak, z tyłu jest tego planu. Głównie korzystaliby mieszkańcy Kobylki i Maciołek. Dlatego, że mieszkańcy Zielonki czy wyjeżdżający z ulicy, z osiedla Wolności albo jadą ulicą Wolności albo Długą. Zresztą w tej chwili my mamy to samo. Podleśną jeżdżą mieszkańcy Kobylki, a nie mieszkańcy Zielonki. Tak to wygląda. Od Wesołej skręcają w lewo w Maciołki. Stąd była argumentacja na nie dla tego łącznika, więc chciałam tylko uściślić, że ta ulica głównie by była niestety dla mieszkańców, tej no nazwijmy to tak bypass dla Kobylki.

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Tak, tak jak powiedziałem, żeby nie wprowadzać ruchu w centrum miasta i umożliwić właśnie wyjazd całego tego potoku do trasy S8. Do tego właśnie miałby służyć ten łącznik – do wyprowadzania ruchu, a przez to zmniejszania natężenia w centrum i innych drogach gminnych. Potoki aut mogłyby być skierowane do węzła, a nie wjeżdżać do centrum.

Ja też pozwolę sobie uściślić pewną kwestię, mój lapsus, tak już na koniec, ponieważ patrzę na zegarek i będziemy zbliżali się ku końcowi. Z tego względu, że tutaj w stosunku do Pani, użyłem zdrobnienia, a absolutnie zdrobnień nie lubię, popełniłem pewnego rodzaju nietakt. Oczywiście zwróciłbym się do Pani zwrotem Pani Beato, choć i to nie powinno mieć miejsca z mojej strony.

Beata Miczel

Ja bym powiedziała Panie Kamilu. Znam pana prawie od dziecka.

Odpowiedź Burmistrza Miasta: Ja również Panią znam od dziecka, jako mamę kolegi z którym chodziłem do szkoły i bardzo długo moglibyśmy tutaj dużo historii przywoływać, na pewno wspólnych.

Ale cóż, jesteśmy dzisiaj w innej sytuacji, w innych miejscach i rozmawiamy zupełnie o czym innym, a nie o naszych sentymentalnych wspomnieniach.

Burmistrza Miasta: Proszę państwa, ponieważ ponad półtorej godziny minęło, będziemy dziś nasze spotkanie kończyć.

Przypomnę tylko i zwrócę się do Państwa z taką uprzejmą prośbą, że jeżeli mają Państwo wnioski formalne, uwagi, opinie negatywne czy pozytywne, bo takie również do nas wpływają, proszę by były składane na formalnym formularzu.

Wszystkie te formalne wnioski, zostaną zebrane w jedną całość i tak jak wspominałem umieszczone w tej specjalnej zakładce na naszej stronie internetowej.

W związku z tym mam na koniec taką uprzejmą prośbę, by wszelkie wnioski formalne dotyczące tego projektu planu składać na tym formularzu, który nazwany jest zgodnie

z ustawą pismem dotyczącym aktu planowania przestrzennego. Można go pobrać z naszej strony internetowej. Można go również znaleźć w broszurze . Wystarczy wtedy wyrwać ten formularz ze środka, wypełnić go i złożyć w terminie nieprzekraczalnym do 19 listopada 2025 roku. Formularze do składania wniosków formalnych – wzory pism dotyczących aktu planowania przestrzennego, są również dla Państwa dostępne na stoliku przy wyjściu.

Dziękuję Państwu za obecność na dzisiejszym spotkaniu. Dziękuję Pani Projektantce za udział w dyskusji. Życząc Państwu dobrego wieczoru, raz jeszcze zachęcam do składania wniosków i przypominam o nieprzekraczalnym terminie ich składania. Dziękujemy bardzo.

(Na tym spotkanie zakończono)

IV. Podsumowanie i zakończenie

Burmistrz podziękował mieszkańcom za udział w spotkaniu i przypomniał o możliwości składania uwag formalnych na formularzu w nieprzekraczalnym terminie do 19 listopada 2025 r. Ponadto Burmistrz przypomniał, iż 19 listopada w godz. od 16:00 do 18:00 w siedzibie Urzędu Miasta odbędzie się ostatni punkt konsultacyjny.

Spotkanie zakończyło się o godz. 20:14

Protokół zawiera 33 ponumerowane strony

Zielonka, 24.11.2025 r.

Agata Nita

/ - /

główny specjalista
Wydział Gospodarki Przestrzennej

.....
(podpis osoby sporządzającej protokół)

Kamil Michał Iwandowski

/ - /

Burmistrz Miasta Zielonka

.....
(podpis Burmistrza Miasta Zielonka)